

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Zrzućcie maski!

Michele Fabiani

Michele Fabiani
Zrzućcie maski!
30 czerwca 2023 r.

ilrovescio.info

Michele Fabiani jest włoskim teoretykiem insurekcyjnym, który działa również w wydawnictwie Edizioni Monte Bove i prowadzi magazyn *Vetriolo*. Monte Bove wydało między innymi wywiad z Alfredo Cospito pt.: *Quale Internazionale? (Jaka międzynarodówka?)*. Za swoją działalność Fabiani doznaje wciąż zaostrzających się represji. Poniższe oświadczenie odczytał podczas przesłuchania w sprawie nadzoru specjalnego, w dniu 30 czerwca w Perugii.

pl.anarchistlibraries.net

30 czerwca 2023 r.

Chciałbym zacząć od zacytowania mowy sądowej towarzysza, którego bardzo lubię.

Procesy zawsze były jednym z naszych najlepszych środków propagandy. A ławy oskarżonych zawsze były najskuteczniejszym i, pozwolę sobie powiedzieć, najbardziej chwalebny z gremiów¹.

Są to słowa Errico Malatesty z rozprawy, która odbyła się 29 lipca 1921 r. w sądzie w Mediolanie. Malatesta, wraz z innymi anarchistami i związkowcami, został oskarżony o bycie jednym z inicjatorów – również za pośrednictwem anarchistycznej gazety „Umanità Nova” – rewolucyjnego okresu tak zwanego „biennio rosso” [„czerwonego dwulecia”]. I to być może powinno przypomnieć o czymś pani doktor Comodi.

Pomimo dumnej i nieskruszonej postawy podejrzanych (podczas innego przesłuchania, 27 lipca, Malatesta oświadczył: „Panowie przysięgli! Jestem skazanym przestępcą, historia moich relacji z władzami jest długa i nudna” oraz „powiedzieć wam, że przyznaję się do walki klasowej, to jak powiedzieć wam, że przyznaję się do trzęsienia ziemi i zorzy polarnej”²) wszyscy towarzysze zostali uniewinnieni.

Zróbmy mały krok naprzód. Jest rok 1923, dwa lata później; Mussolini jest już głową rządu i jesteśmy w sądzie w Rzymie. Na ławie oskarżonych zasiadają przywódcy partii komunistycznej. Tutaj również podejrzani przyjmują zuchwałą postawę wobec sędziów i burżuazyjnego wymiaru sprawiedliwości, deklarując, że są ruchem rewolucyjnym, a nie stowarzyszeniem przestępczym, że w związku z tym ich postępowanie nigdy nie będzie miało wymiaru sądowego i dlatego odmawiają odwołania się do „abstrakcji pustego liberalizmu w naszym prawie do bycia oszczędzonymi”, powtarzając to, co w swoim złożonym w sądzie oświadczeniu przekazał Bordiga³. Po raz kolejny jednak wszyscy zostali uniewinnieni.

Wspominam o tych dwóch, że tak powiem, bardzo odległych „precedensach”, ponieważ chcę ustanowić pewną koncepcję. Specjalne Trybunały faszystowskie zrodziły się na poziomie ściśle sądowym właśnie jako instrument do zapobiegania innym uniewinnieniom tego typu. Istnieją historyczne momenty, w których wojna między klasami zmusza sądownictwo do użycia narzędzi, które, uwolnione od dialektyki procesowej, mogą

¹ E. Malatesta, *Opere Complete*, t. 7, s. 336.

² Tamże, s. 326 i s. 331.

³ P. Spirano, *Storia del Partito comunista italiano*, t. 2, s. 321.

obowiązującego kodeksu karnego, wydaje się być nieugięty w jednej kwestii: odrzucenia jakiegokolwiek formy nagrody za skruchę. Z jego punktu widzenia zdrada jest czynem nie do pogodzenia z wartościami faszyzmu. W tej kwestii dzisiejsza demokracja wydaje się jeszcze bardziej niemoralna, bo rozwinęła system tortur karnych, który jest fabryką skruszonych, sprzedawczyków i zdrajców. Do tego stopnia, że dziś mafiosi, którzy rozpuszczali dzieci w kwasie, są wolni (ponieważ wysłali kogoś innego do więzienia), a anarchista Alfredo Cospito ma 41 bis. Przypomina to raczej system inkwizycji, którego głównym celem było nie tyle palenie ludzi na stosie, co zmuszanie ich do skruchy, by ocalić ich dusze przed piekłem. Być może prawdą jest, że droga do piekła jest wybrukowana dobrymi intencjami – z czego moje są [dobre] do tego stopnia, że nie zamierzam niczego żałować.

Jeśli zostanę objęty specjalnym nadzorem, nie będę narzekał, ponieważ będę w dobrym towarzystwie wielu towarzyszy, których bardzo szanuję – a wielu innych, zbyt wielu, cierpi gorzej. W swoim życiu nigdy nie kierowałem się własnym interesem – w przeciwnym razie dokonałbym zupełnie innych wyborów – a raczej silnym poczuciem sprawiedliwości. Mam to szczęście, że mogę spać spokojnie. Jak to mówią, mam dar snu sprawiedliwych. I jeśli w nadchodzących latach mój sen będzie zakłócany przez sumiennych funkcjonariuszy policji, którzy będą przychodzić by sprawdzić, czy jestem w domu w nocy, to nic nie szkodzi. Będzie to oznaczało, że jak tylko będę mógł, zacznę śnić od nowa od miejsca, w którym mi przerwano.

To, co nigdy się nie zmieni, to kim jestem. To wasza rzecz, by mnie za to potępiać. Jestem proletariuszem, jestem anarchistą, jestem insurekcjonistą i nigdy się nie cofnę.

Wolność!

od razu przejść do likwidacji określonego i zadeklarowanego wroga bez przechodzenia przez zwykłe postępowanie.

Nie lubię narzekać ani wyolbrzymiać. Nie zamierzam więc powiedzieć, że żyjemy w faszyzmie lub że to, co chcecie wobec mnie zastosować, jest środkiem typu faszystowskiego. Co więcej, środki zapobiegawcze są znacznie starsze, sięgają Ustaw Antyanarchistycznych [*Leggi Antianarchiche*] – nazwa wymowna jak zwykle – rządu Crispiego z lipca 1894 roku. Trzy ustawy, które, kolejno, zwiększyły kary za posiadanie materiałów wybuchowych, spenalizowały podżeganie do popełnienia przestępstwa i jego apologię za pośrednictwem prasy, a wreszcie zawierały też nowy rozdział „Środki bezpieczeństwa publicznego” (zamknięcie, przymusowe miejsce zamieszkania, przymusowy pobyt).

Jak dr Comodi dobrze wie – po tym jak usilnie starała się usunąć je z obiegu – w anarchistycznym czasopiśmie „Vetriolo” napisaliśmy, że to, do czego zmierzamy, to autorytarny zwrot w nowej formie. Jedną z cech autorytarnego reżimu nowego tysiąclecia jest wielobiegunowy, pluralistyczny charakter jego formy politycznej. Nie ma jednej partii u władzy i można głosować na kogo się chce tak długo, jak polityki strukturalne dotyczące wojny, rzezi społecznej i represji pozostają niezmiennie.

Nowy autorytaryzm nie ma charakteru politycznego, ale jest wynikiem dominacji rozumu technicznego, tak że są to w zasadzie rządy rządzi algorytmicznej a konieczności; dobrowolna, subiektywna i stronnicza organizacja polityczna nie może wytrącić go z równowagi. Od ponad roku wymaga się od biednych klas wielkich poświęceń dla wojny cywilizacyjnej przeciwko autokracji, ale nie dostrzegamy, że z każdym mijającym dniem nasze społeczeństwo coraz bardziej przypomina Rosję Putina. W tym przełomowym momencie historii, ten typ państwa jest po prostu obiektywnie rzecz biorąc organizmem, który wyewoluował w sposób najbardziej odpowiedni do stawienia czoła wyzwaniom kryzysów generowanych przez kapitalizm.

Nowy autorytaryzm nie jest zatem faszystowski, nie ma reżimu partyjnego i przywódcy, Duce, który nim kieruje. Wręcz przeciwnie, jest bezosobowy i przenika różne rządy i autonomiczne władze państwa. W sferze ściśle represyjnej, jego czoło reprezentuje podporządkowanie sobie aparatów politycznej sfery antymafijnej. Warto zauważyć, że człowiek najbardziej odpowiedzialny za to represyjne arcydzieło jest dziś opozycyjnym parlamentarzystą, a mianowicie pochodzi z Ruchu 5 Gwiazd [*MoVimento 5 Stelle*, włoska partia polityczna głosząca hasła antykorupcyjne, ekologiczne, eurosceptyczne, a także promujące demokrację bezpośrednią – przyp. red.].

Najbardziej sensacyjnym przypadkiem w tym wolnościobójcym delirium jest bez wątpienia pierwsze w historii przeniesienie do 41 bis anarchisty z zeszłego roku; sprawa, która trafiła na pierwsze strony gazet dzięki heroicznemu walce Alfredo Cospito, który prowadził strajk głodowy przez sześć miesięcy, oraz ruchowi solidarności, która została wyrażona we Włoszech i za granicą.

Na swój sposób dzisiejsze postępowanie jest dzieckiem tej samej logiki. Raport, na podstawie którego prokuratura wnioskuje o zastosowanie wobec mnie specjalnego nadzoru, pochodzi z dochodzenia przeprowadzonego przez Guardia di Finanza [wyspecjalizowana włoska policja podlegała Ministerstwu Gospodarki i Finansów, zajmująca się zwalczaniem przestępstw gospodarczych oraz pełniąca funkcję straży celnej – przyp. red.] w 2021 r. w ramach regularnej działalności mającej na celu wyłowienie niektórych podmiotów, do których można zastosować środki zapobiegawcze przeciwko mafii. Rozminięcie się kompetencji, które prowadzi do prawdziwego paradoksu, tak że dochodzimy do punktu, w którym Ministerstwo Finansów poświęca czas i pieniądze nie na ściganie mafiosów i osób uchylających się od płacenia podatków (jak chciałaby transmitowana na wszystkich kanałach ideologiczna dezinformacja), nigdy nie odważając się naruszyć, nawet nieśmiało, dumy bogatych panów, ale prosząc o zastosowanie antymafijnego środka zapobiegawczego wobec robotnika-anarchisty, który zarabia 450 euro miesięcznie.

Po tym, jak inne ścieżki, okazały się dla nich porażką, dopiero dziś prokurator wyciąga ten dwuletni raport. Nie mogąc aresztować mnie za podżeganie do popełniania przestępstw, nie mogąc zamknąć ust anarchistycznej gazecie „Vetriolo” za pośrednictwem systemu sądowego, w kontekście wojny i ofiar, które mogłyby pobudzić niezadowolenie ludności, w następstwie zakłócenia porządku publicznego spowodowanego walką w solidarności z Alfredo Cospito, prokuratura w Perugii starała się uzyskać od policji to, czego nie mogła uzyskać za pomocą zwykłych instrumentów. Wniosek można złożyć w najzimniejszy, najbardziej techniczny i bezstronny sposób, ale mówimy o tych przestępstwach – prasie, podżeganium – i mówimy o tych środkach – dozór policyjny, środkach zapobiegawczych; Crispi i Mussolini w skrócie. Każdy wybiera historię, której chce być spadkobiercą – ja dawno już dokonałem wyboru.

Podobnie jak w przypadku procesów z 1921 i 1923 r., o których wspominałem (historyczna tragedia faktycznie powtarza się jako farsa!), to, z czym eksperymentują prokuratury w wielu częściach Włoch, wystosowując niezli-

czoną ilość wniosków o specjalny nadzór nad tyłoma anarchistami, to próba znalezienia gruntu, na którym można dać upust niepowodzeniom śledczym. Gruntu, na którym cichy pakt instytucjonalny obiecuje zlikwidować opozycję społeczną bez gwarancji przyznawanych zazwyczaj w zwykłych procesach.

Dystopijną cechą specjalnego nadzoru jest to, że nie ma on zastosowania do rejestrów karnych, ale do rejestrów policyjnych. To znaczy do podejrzeń. A ponieważ subiektywny przywilej podejrzewania należy do podejrzewanego, jak podejrzany może mieć tu cokolwiek do zakwestionowania? Dystopia u władzy.

Więc jeśli tak się sprawy mają, to równie dobrze mogą zrezygnować z obrony. W rzeczywistości chciałbym powiedzieć, że jestem dumny z tego, że w ciągu mojego 36-letniego życia zebrałem tak wiele podejrzeń na swój temat. Jestem leniwym pracownikiem z dyplomem z filozofii, znam nędzę pracy najemnej i mam intelektualne narzędzia do krytyki społecznej. Jeśli więc stałem się zaprzysięgłym wrogiem obecnej organizacji społecznej, to z pewnością stało się to w pełnym posiadaniu moich zdolności osądu.

Ponieważ uważam się za intelektualnie uczciwą osobą, jedyną rzeczą, o którą proszę, jest traktowanie mnie z taką samą szczerością, z jaką zawsze zwracam się do moich rozmówców, nawet moich wrogów. To, co jest naprawdę nie do przyjęcia, to usunięcie ideologicznego charakteru dzisiejszych obrad.

Mówię to z ogromnym szacunkiem dla każdego, kto zaprzecza reżimowi własności prywatnej, ale nie jestem kleptomaniem: jestem anarchistą.

Zrzućcie maski!

Jedyną rzeczą, o której tak naprawdę dziś dyskutujemy, jest zapobieganie mojej „politycznej” bojowości.

Specjalny nadzór nie jest po to, by uniemożliwić mi kradzież srebrnych sztućców z mieszkania obok, ale po to, by uniemożliwić mi pójście na demonstrację, uczestniczenie w zgromadzeniach i debatach, prezentowanie książek i uczestniczenie w spotkaniach innych autorów, wolność wzięcia udziału w pikiecie w nocy lub wywieszenia transparentu z mostu w proteście przeciwko kolejnej masakrze w więzieniu (w rzeczywistości lista jest pełna art. 18 TULPS [Ujednoliconej ustawy o bezpieczeństwie publicznym – przyp. red.], art. 414 kodeksu karnego i tym podobnych).

Mówiłem, że nie mamy do czynienia z faszyzmem, ale z nowym rodzajem autorytaryzmu. I rzeczywiście jest jeszcze jedna bardzo ważna różnica między naszym kodeksem karnym a faszystowskim. Minister Rocco, autor wciąż